

Wielkie antyindyjskie manifestacje w Pakistanie

31 sierpnia 2019

Dwa azjatyckie mocarstwa atomowe, dawniej skolonizowane przez Brytyjczyków, za każdym razem podnoszą ton, gdy mówią o Kaszmirze, źle podzielonym, gdy waliło się brytyjskie imperium.



Pakistan i Indie toczą teraz szczególnie nerwowy spór, gdyż Indie cztery tygodnie temu wprowadziły dodatkowe wojska do swej części Kaszmiru, ogłosiły stan wojenny i odcięły całą prowincję od świata, by, bez wątpienia, sterroryzować większościowych tam muzułmanów, uważanych w Pakistanie za rodaków. Premier Pakistanu ogłosił wczoraj, że jego kraj będzie bronił Kaszmiru „do ostatniego tchu”.

Na ulice Islamabadu, stolicy Pakistanu, na wezwanie premiera Imrana Khana wyszły setki tysięcy ludzi. W całym kraju nadano wydarzeniu niezwykłą oprawę: wszędzie zawyły syreny, a wszystkie kanały telewizyjne jednocześnie puściły hymny pakistański i kaszmirski, podczas których wstrzymano cały ruch drogowy. Nastąpiło uroczyste przemówienie do narodu premiera Khana: walka o Kaszmir będzie trwać, aż zostanie on „wyzwolony”.

Hinduscy nacjonałiści mają kłopot z Kaszmirem, bo jego muzułmańscy mieszkańcy chcą niepodległości bądź przyłączenia do Pakistanu. Próbują złamać opór siłą, represje są bardzo krwawe, jeśli wierzyć szczątkowym informacjom. Stała godzina policyjna, blokada komunikacji – wygląda to jak okupacja i budzi sprzeciw nie tylko w Pakistanie.

„Nieważne co robią Indie, nieważne co robi Modi [premier Indii], ważne, że Kaszmir jest nasz. Nie będziemy siedzieć z

założonymi rękami, kiedy cierpią nasi bracia z Kaszmiru” – zanotowali dziennikarze słowa jednego z manifestantów. Do wielkich manifestacji doszło też m.in. w Lahore i Karaczi.

Imran Khan, zapewniając o „ostatnim tchu”, przyrzekł dziś narodowi, że Kaszmir pozostaje w centrum jego polityki, czyli wojna pozostaje niewykluczona, nawet bardzo duża. Zagranica obserwuje te gestykulacje dość obojętnie. Ze względów handlowo-politycznych nikt nie chce głośno oskarżać Indii o masowe łamanie praw człowieka w Kaszmirze. Tymczasem w regionie temperatura nie opada. Khan ma nadzieję zainteresować świat tym konfliktem na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, we wrześniu, gdy zjadą głowy państw.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu